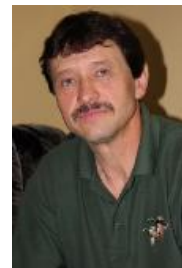


JÓZEF MICHALEWSKI

ur. 1965; Paulinów



| | |
|-------------------------|--|
| Miejsce i czas wydarzeń | Bronice, współcześnie |
| Słowa kluczowe | Projekt Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia - Rzeczpospolita Pszczelarska, zwyczaje pszczół, techniki pszczelarskie |

Życie pszczół

Pszczoły latają wokół pasieki do trzech kilometrów i dalej. Ale podobno do dwóch kilometrów coś przynoszą, a później zużywają wszystko, co nagromadziły. Robotnice żyją od dwóch tygodni do miesiąca. Dwa-trzy tygodnie jeżeli pszczoła jest intensywna i jest dużo pożytku. Ona wtedy jest wypracowana. Długo żyje pszczoła jesienna, zimująca. O wiele dłużej. Kilka miesięcy.

Pszczoły są milutkie. Ale jak się zdenerwują, to są zabójczynie. One wtedy nie żartują. Raz miałem taki przypadek. To iks lat temu było. Z konikiem byłem w polu. Miało się na deszcz, było parno. Pszczoły były po prostu złe. Zaczęły kąsać konia. Podobno kilka ukąszeń pszczół w pysk konia może go zabić. Tylko zdążyłem go odpiąć od pługa i już mnie bombardowały. Mnie i konia. To było jakieś dwieście metrów od budynków. Zdążyłem przybiec do domu. Trochę nas pożądlity. Miałem bardzo dużo ukąszeń. Może sto. Wszędzie –głowa, plecy. Tak mnie zżądlili. Jakbym był uczulony, to nie wiem co by było. Tak że uratowałem konia. Jak pszczoła użądli, to inna czuje jad i żądli w to samo miejsce. I wtedy już jest atak.

Przy zdejmowaniu rójki trzeba pokropić pszczoły wodą. Po to, żeby się nie poderwały. Nieraz pszczelarz się szykuje, aby zdjąć rójkę, a one się zrywają i mu uciekają. Strata jest niesamowita. Rójka to jest potężna rodzina. Wyrojenie się to jest jej naturalny podział. Wtedy wychodzą z ula lepsze zbieraczki, lepsze pszczoły. I jeszcze kilka kilogramów miodu zabierają ze sobą. Osobniki mniej wartościowe zostają. Dobrze, jeżeli spadnie deszcz. One wtedy przetrwają i zaraz nie spadną. Pszczelarz musi je zdjąć. Ponieważ kiedy pszczoły zwiadowcze znajdą gdzieś jakąś dziuplę czy coś innego sobie namierzają, to się zrywają i uciekają.

Da się wyczuć, czy pszczoły zamierzają się roić. Jeżeli podczas wglądu do ula zobaczą mateczniki, to wiem, że ta rodzina może się roić. Wtedy zrywam mateczniki. Wówczas matka zarzuca je znowu. Ona chce już wyjść. Jak wyjdzie, to potem jest ciężko wywabić rodzinę z nastroju rojowego. Ewentualnie można przypilnować rójkę,

obsadzić ją w ulu. A pszczoły wyrojone trzeba otoczyć opieką. Jak w ulu zostanie stara matka, to wtedy ona czerwi, wtedy już jest dobrze. Jeżeli zostanie młoda czy matecznik, to rodzina zanika. Wtedy najlepiej podać unasiennioną matkę. Nieraz takie rodziny zasilam też czerwiem. Żeby nie opadły z sił.

| | |
|--------------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2016-06-20, Bronice |
| Rozmawiał/a | Piotr Lasota |
| Transkrypcja | Maria Buczkowska, Katarzyna Kuć-Czajkowska |
| Redakcja | Maria Buczkowska, Małgorzata Maciejewska |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |